

BIULETYN

OBOZOWY

Nr. 178-A.

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

27/XI-1941 r.

DEPESZE.

/Wydanie poranne./

ŁĄCZNOŚĆ LĄDOWA Z TOBRUKIEM NAWIĄZANA.

Kair. 26/XI /R/ Według ostatnich wiadomości, wojska nowozelandzkie, które posuwały się w stronę Tobruku, nawiązały już łączność z oddziałami garnizonu tobruckiego, które ostatnio parły również naprzód w kierunku głównych sił brytyjskich.

Ostatni komunikat kwatery głównej w Kairze ma brzmienie następujące :

"Przez cały dzień wczorajszy wojska brytyjskie i południowo-afrykańskie trzymały swoje pozycje w okolicy Sidi-Rezegh, podczas gdy posiłki nowozelandzkie wraz z poważnymi formacjami czołgów posuwały się nadal na zachód, przewyciężając ogromny opór.

W międzyczasie wojska brytyjskie z Tobruku, wspierane czołgami, przemieściły nadal na wschód, poczynając od pozycji, zdobytych w ciągu pierwszych dwóch dni po ich wypadzie. Wojska te wzięły do niewoli jeszcze większą ilość jeńców i zdobyły 24 działa polowe.

W okolicy Sidi-Rezegh, które pozostaje głównym polem bitwy, naczelne dowództwo niemieckie ściągnęło również posiłki i można tu dziś oczekiwać silnego starcia.

Tymczasem i w celu odwrócenia naszej uwagi i naszych wojsk od głównych działań, nieprzyjaciel przeprowadził uderzenie na poważną skalę wzdłuż głównej osi Gaber - Saleh w kierunku wschodnim, a poprzez zasieki drutu kolczastego na granicy na południe od Sidi-Omar. Ostatnio nieprzyjacielska ta kolumna znajdowała się na połowie drogi między Halfaya i Sidi-Omar. Poczynając od Gaber-Sa-

leh kolumna była nieustannie atakowana zarówno przez nasze bombowce, jak i pościgowce, nacierające z niemieckiego pułapu. W chwili przekroczenia granicy kolumna nieprzyjacielska znalazła się pod ogniem naszej artylerii polowej i naszych czołgów, tracąc ok. jednej trzeciej swego stanu w czołgach. Obecnie zorganizowano ruchome kolumny brytyjskie wraz z czołgami, które mają przeciwstawić się tej dywersji.

Olbrzymie posiłki w czołgach brytyjskich, trzymany dotychczas w rezerwie, dotarły obecnie do wysuniętych pozycji, gdzie nasze zmotoryzowane formacje podlegają po pięciodniowych nieustannych walkach szybkiej reorganizacji celem wznowienia swoich zadań w głównej akcji bitewnej w pobliżu Sidi-Rezegh.

Bardziej na południe zmotoryzowane oddziały brytyjskie i południowo-afrykańskie współdziałając z wojskami hinduskimi, zajęły ważny strategiczny punkt, oazę Dżalo /na drodze do Benghazi/, biorąc do niewoli 200 jeńców włoskich wraz z ogromnymi ilościami żywności i zaopatrzenia. Działania w tej strefie rozwijają się nadal w sposób pomyślny.

Nasze siły lotnicze współpracują nadal z wojskami lądowymi, bombardując zmotoryzowane transporty nieprzyjacielskie oraz koncentracje wołów bojowych na polu bitwy. Szczególnie pomyślne natarcie na jedną z kolumn nieprzyjacielskich sprawiło, że pewna ilość wozów wroga została trafiona, względnie uszkodzona."

Komunikat kwatery głównej w Kairze mówi o szeroko zakrojonej akcji lotnictwa brytyjskiego w Libii. W walkach powietrznych między Sidi-Rezegh

i Sidi-Omar stracono 7 samolotów nieprzyjacielskich. W czasie ataku na lotnisko w Adegabia zniszczono jeden samolot transportowy. Na południe od Barce spalono zbiornik paliwa. W nocy z 24 na 25 bm. bombardowano znowu port w Benghazi, wzniciając pożary na środkowym nadbrzeżu. W czasie nalotów na lotniska w Beni na i w Berka zniszczono dwa nieprzyjacielskie samoloty, stojące na ziemi. W dn. 23 bm. stracono do morza jedyn Messerschmitt w środkowej części Morza Śródziemnego. Brak trzech samolotów brytyjskich.

DALSZE SUKCESY POD GONDAREM.

Nairobi. 26/XI /R/ Wydany tu komunikat wojenny powiada, że przednie oddziały brytyjskie posuwając się nadal, zdobyły wzgórze Tadda w odległości zaledwie 10 klm od Gondaru. Artyleria brytyjska bombardowała lotnisko w Azozo. Wojska abisyńskie po dwu dniowych walkach zajęły powien posterunek nieprzyjacielski wybijając lub biorąc do niewoli cały garnizon, złożony z setki ludzi. Na innych odcinkach działania rozwijają się pomyślnie. Lotnictwo brytyjskie również pod Gondarem jest bardzo czynne, bombardując pozycje i obozowiska nieprzyjacielskie.

WYPAD PATROLOWY NA BRZEGI NORMANDII.

Londyn. 26/XI /R/ Oświadczają tu oficjalnie, że w niedzielę w nocy mały patrol brytyjski wylądował na brzegu Normandii, po czym powrócił w całości do Anglii. Wiadomość tę podano w charakterze komentarza do komunikatu niemieckiego, mówiącego o odparciu rzekomej próby desantu brytyjskiego na brzegach Francji. Komunikat brytyjski brzmi:

"Nieprzyjaciel zdradza wyraźny niepokój na temat naszych zamiarów odnośnie brzegów ziem okupowanych. Nieprzyjaciel ma nadzieję, że przez rozpowszechnianie przesadnych wiadomości sprowokuje wydanie szeregu wiadomości, które jednak nie będą mu zakomunikowane. W Londynie stwierdzają, że dzisiejszy komunikat niemiecki odnosi się zapewne do małego patrolu brytyjskiego, który wylądował na brzegu Normandii w nocy z 23 na 24 bm. Patrol ten w całości powrócił. Jedyńą ofiarą był żołnierz, trafiony w ramię kulą z cekaemu."

AKCJA RAF NA ZACHODZIE.

Londyn. 26/XI /R/ Nocy ub. niewielka lecz potężna formacja bombowców brytyjskich z udziałem samolotów polskich dokonała silnego natarcia na doki w Cherbourgu i w Brest.

Wszystkie samoloty powróciły.

SPROSTOWANIE KŁAMSTWA NIEMIECKIEGO.

Londyn. 26/XI /R/ W związku z twierdzeniem Berlina o rzekomym storpedowaniu krążownika brytyjskiego "Dragon", oświadczają tu oficjalnie, że "Dragon" nie był przedmiotem żadnego ataku.

WOJSKA AMERYKAŃSKIE W GUYANIE.

Waszyngton. 26/XI /R/ Pierwszy kontyngent wojsk amerykańskich przy był do Guyany Holenderskiej, gdzie został serdecznie powitany. Wojska te współdziałać będą z siłami holenderskimi nad zabezpieczeniem tej kolonii oraz jej bogactw. Koła miarodajne zaznaczają, że chodzi tu również o zabezpieczenie sąsiedniej Guyany Francuskiej, która mogłaby być wydana przez Vichy w ręce Niemców.

OSKARZENIE FINLANDII.

Waszyngton. 26/XI /R/ Amerykański minister wojny Stimson oskarżył wojska fińskie o to, że stały się "narzędziem w rękach Niemców." Wojska te bowiem usiłują dopomóc Niemcom przez próby zamknięcia linii Murmańsk - Moskwa, przez którą przechodziła dostawa wojenna z zagranicy dla Rosji.

PROTEST MOŁOTOWA.

Moskwa. 26/XI /R/ Mołotow skierował do wszystkich państw neutralnych notę protestującą przeciwko okrutnemu traktowaniu jeńców rosyjskich przez władze niemieckie. Okrucieństwa te popełniane są również na całym froncie przez oficerów i żołnierzy niemieckich w stosunku do ludności cywilnej z pogwałceniem wszelkich praw międzynarodowych.

Z FRONTU NIEMIECKO ROSYJSKIEGO.

Londyn. 26/XI /R/ Natarcie pod Moskwą sił niemieckich dochodzi do punktu kulminacyjnego na całym półkolu od m. Klin na północy do Tuły na południu. Zmagania te są gigantyczne i, jak podaje radio moskiewskie, bez większych sukcesów dla natarcy, który jest powstrzymywany przez bohaterów obrońców stolicy. Najpoważniej sytuacja przedstawia się może pod Stalinogorskiem na południowy wschód od Tuły, ale i tu posiłki sowieckie powstrzymały ten napór. Na odcinku Możajska do akcji weszły czołgi brytyjskie z załogą rosyjską. Na południu wojska Timoszenki czwarty już dzień prowadzą skuteczną akcję ofensywną. Obrońcy Sewastopola bronią się dzielnie. Na wschód od Leningradu gwałtowne boje